

NACZELNE DOWÓDZTWO W. P.
(SZTAB GENERALNY)

Oddział II informacyjny

Ew. Nr. 8358/II

Poczta polowa 53 25/II 1920 r.

wa
6664
6664
RP DO

ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

Przesyła się do wiadomości odpis raportu p. o. attaché wojskowego w Paryżu nr. 19/AW/T z dn. 12/II-21 o działalności politycznej Rosjan i Ukraińców na gruncie paryskim.

I załącznik

za zgodność:

Szef Sztabu Generalnego

Otrzymują:

M.S. Zagranicznych.
B.W.

ROZWADOWSKI.

Generał Porucznik.

M. Rozadowski

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. 6664/2 dnia 1/II 1920 r.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

179

POSELSTWO POLSKIE
W PARYŻU

Paryż, dnia 12 lutego 19

ATTACHÉ WOJSKOWY

11 bis Avenue Kléber (16°)

N° 19/A.W. 1/21

TAJNE

D o

Oddziału II Naczelnego Dowództwa W.P.

w Warszawie.

Sprawy rosyjskie.

Po zamknięciu zjazdu członków b. konstytuanty, część działaczy rosyjskich rozjechała się, pozostali zaś pracują obecnie w Paryżu nad planowym przygotowaniem gruntu dla realizacji powziętych uchwał, o których donosiłem w raporcie moim do Biura Wywiadowczego Oddziału II Nacz. Dow. W.P. N° 8/A.W. z dnia 19 stycznia 1921 r.

W międzyczasie jednak nastąpiła we Francji zmiana Gabinetu, i wszystkie nadzieje członków konstytuanty, oparte na dawnym ustosunkowaniu sił w starym Gabinetcie i nawet początkowe rachuby na przychylność p. BRIAND'a ustąpiły miejsce rozczarowaniu i wielkiemu niezadowoleniu.

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

172

Tutejsze koła rosyjskie są skłonne przypuszczać, że nie mogą liczyć na poparcie swych planów ze strony pana BRIAND'a, albowiem jego polityka, polegająca na popieraniu osiennych państw byłej Rosji faktycznie dąży do sankcjonowania rozczłonkowania byłego imperjum.

Opinia ta oparta jest na dwóch wystąpieniach premiera francuskiego w Izbie Deputowanych.

Pierwszem jest oświadczenie p. BRIAND'a, że bolszewizm pozostanie sprawą wewnętrzną rosyjską, do której Francja wtrącać się nie będzie. Oświadczenie to, mające dla t.zw. grupy konstytuenty znaczenie raczej informacyjne, albowiem grupa ta jest programowo przeciwna wszelkiej obcej interwencji, rozwiewa ostatnie nadzieje grupy "interwencjonistów", do której należą CIERS i BURCKW, i którzy w dalszym ciągu wierzą w obalenie bolszewizmu jedynie drogą akcji zbrojnej, popartej przez sąsiedce.

Natomiast ~~deklaracja~~ konferencji paryskiej z dnia 29 stycznia, uznająca de jure Estonię, Litwę i Gruzję dała powód do dużego rozczarowania w grupie konstytuenty, której dalsze plany, zmierzające do odbudowy przedwojennej Rosji, są temsamem silnie pokrzyżowane. Deklaracja ta utrwala ich w przekonaniu że dla realizacji tych planów należy szukać innego punktu oparcia - niż Francja.

Skutkiem tego ~~deje~~ się już zauważać w tych rosyjskich kołach, dotychczas bezwzględnie frankofilskich, pewien

zwrot w stronę Niemiec i osłabienie w stosunku do Francji .
Na jednym rosyjskim zebraniu MAKŁAKOW miał się wyrazić: wy-
padnie szukać innych dróg dla odbudowy Rosji". Otoczenie zaś
KIEREBSKINCO jak i on sam głośno krytykuje postanowienia
konferencji paryskiej, nazywając je niesprawiedliwością ^{i wojen} w
stosunku do Niemiec.

Prawicowcy zaś tutaj są koła, które dotychczas nie sra-
dzały otwarcie swych sympatji niemieckich, zaczynają coraz
smielej wypowiadać zdania, że jest już wielki czas otworzyć
oczy na rzeczywistość i dojść do przekonania, że jedynie
NIEMIECY mogą uratować ROBJĘ, że jedynie skłaja zwojona Nie-
mieć może obalić bolszewizm; jakoteż, że jedynie sojusz Ro-
sji z Niemcami może wrócić tym dwóm państwom dawną potęgę i
przedwojenną wielkość.

Pomimo tej, tak charakterystycznej i poniekąd nagłej
ewolucji tutajszych koł rosyjskich w stronę Niemiec, wywo-
żonej wyżej wskazanymi przyczynami, oraz też, że poprzednie
uprzedzająca w stosunku do es-erów rosyjskich polityka ga-
binetu, ustąpiła obecnie miejsce zupełnemu indyferentyzmo-
wi p. BRIAND'a, niektórzy es - erzy próbują jeszcze wpłynąć
na p. BRIAND'a - działając wprost na prezydenta MILLERANDA
przez p. PETIT, o którym pisaliśmy poprzednio.

Jednak według otrzymanych informacji, próby te pozostają
dotychczas bez efektywnych skutków.

◀ Egzystujące dotychczas obok dwóch głównych ugrupowań politycznych rosyjskich t.j. grupy parlamentarnej i grupy konstytuancy "towarzystwo dobroczynności" jak go nazywano inaczej komitet narodowy rosyjski, powołany do zajęcia się wychodźstwem rosyjskim na obczyźnie - jest obecnie w trakcie wewnętrznej reorganizacji.

Komitet ten po reorganizacji ma się nazywać "Dzielnicy Komitet" i ma się opierać na nowym ugrupowaniu t.j. "siemskich i miejskich działaczy" (Sojusz siemskich i góródskich działaczy) na czele których stanął postępowiec ko. LEON członek b. rządu tymczasowego a zastępcą jego jest JURKIEWICZ, b. prezydent Moskwy (es - er).

◀ Jest to jedyne ugrupowanie rosyjskie mające dostęp do p. BRIAND'a, który, jak mnie informowano, skłonny jest uważać je jako najbardziej odpowiednie dla reprezentowania i bronięcia interesów emigracji rosyjskiej, zagranicą.

Stosunek do przyjazdu do Paryża Pana Marszałka Państwa.

Według otrzymanych informacji KURKIEWICZ jak również tutejsze koła es - erów rosyjskich z grupy konstytuancy widzieli w przyjeździe Pana Marszałka dążenie do osiągnięcia następujących celów:

1) Otrzymanie poparcia Francji dla zawarcia sojuszu polsko - rumuńskiego, do którego WEGHY miałyby również następnie wejść;

2) Osiągnięcie zgody Francji na utworzenie republiki białoruskiej, która Polska miałaby następnie pod swój pro-

taktorat;

3) Otrzymanie pomocy ekonomicznej Francji dla Polski, która w mniemaniu tych koł² znajduje się finansowo i ekonomicznie nad brzegiem przepaści.

KIERENKI jak również te koła uważają, że P. BRIAND jest tak dalece szczerliwie usposobiony dla Polski, że wszelka akcja, mająca na celu wpłynięcie na jego politykę w stosunku do nas - byłaby bezcelowa.

Odnoszą się wrogo do osoby Pana Marszałka, którego powyższe tutejsze koła rosyjskie uważają, że względu na naszą politykę wschodnią, na największego wroga Rosji, koła te jednak uznają w Nim wielkiego polskiego patriotę obdarzonego wybitnym talentem państwowym.

Szczególne niezadowolenie w tych kołach wywołało przyjęcie, jakie doznał Pan Marszałek w Paryżu i które było świetniejsze od przyjęcia urzędowego z powodu przyjazdu króla hiszpańskiego do Paryża oraz w ratunku bardziej entuzjastyczne niż przyjęcie Prezydenta WILSONA.

Jako protest przeciwko wschodniej polityce Polski, komisja wykonawcza ugrupowania konstytuanta wyniosła następującą uchwałę, która w ściśle tłumaczeniu przedkłada

Uchwała Komisji wykonawczej obrad członków konstytuanta.

Komisja Wykonawcza obrad członków konstytuanta z powodu przyjazdu Naczelnika Państwa Polskiego i w związku z mającą być rozpatrywaną kwestją polsko-rosyjską - uważa za

niezbędne zaznaczyć co następuje:

1) Demokracja rosyjska uczyniła uroczyste usnanie Polski, odbudowanej z trzech części i obejmującej cały naród polski w jego granicach etnograficznych jednym z pierwszych aktów władzy rewolucyjnej.

2) Tek zwana linja Curzona, ustalona przez Radę Najwyższą w 1919 r. jest bezwzględnie granicą pomiędzy Polską i Rosją, odpowiadająca zasadzie etnograficznej. Linja zaś, którą bolszewicy przyznali Polakom dla chwilowych względów politycznych, na mocy umowy ryskiej z dnia 12 października 1920 r. pozostawia Polsce kilka milionów ludności czysto rosyjskiej i jest uważana przez rosyjską demokrację jako zajęta siłą przeciwko jej (ludności) woli, co niechybnie będzie w przyszłości źródłem stałych konfliktów i utworzy stałe niebezpieczeństwo we wschodniej Europie.

3) Komisja składa protest przeciwko myśli o możliwości tego, aby część terytorjum rosyjskiego była oderwana od Rosji, drogą jednostronnej decyzji państw obcych, bez udziału w tej decyzji narodu rosyjskiego w osobie usnanej przez niego legalnej władzy. Sytuacja ta nie może uleść zmianie nawet, gdyby oddzielenie danego terytorjum przyjęło formę ogłoszenia danej części terytorjum oraz jego ludności, bez wyrażenia woli z jej strony jako autonomicznej lub niezależnej, z wyrażonym jednak celem osiedlić kolonistami polskimi przyłączoną takim sposobem ziemię i poddać je obecnej hegemonji lub protektoratowi Polski.

Paryż, dnia 3 lutego 1921 r.

Byli obecni i jednogłośnie przyjęli uchwałę:

Prezes komisji: H.D. AWKISENTEJEW

Członkowie: O.S. MINOR
A.T. KERENSKI
P.N. MILUKOW
M.M. WINAWER
A.I. KONOWALOW
B.M. ERNEJNOW
S.N. MAKRUROW
A.M. MAKIEJEW.

Podpisani pod tą uchwałą, chcieli ogłosić ją w głównych dziennikach paryskich w dzień przyjazdu Pana Naczelnika Państwa, aby temsamem stworzyć pewną dywersję w opinii publicznej francuskiej i wpłynąć na charakter przyjęcia podkreślając dążności zaboreze odrodzonej Polski, jednak gazety francuskie nie zamocowały ogólnego serdecznego nastroju, niestosownym co do czasu wydrukowaniem odezwy rosyjskiej.

Sprawy ukraińskie.

W końcu stycznia przyjechał do Paryża z Wiednia Dr. WITWICKI z poleceniem od d-ra Eugenjusza PETRUSZEWICZA przedstawienia sprawy Galicji Wschodniej rządowi francuskiemu. Akcja d-ra WITWICKIEGO ma na celu odebranie Polsce Galicji Wschodniej i utworzenie samodzielnego Państwa, pozostałego pod protektoratem jakiegoś państwa neutralnego - przy czym ten państwem "neutralnym" pod czyim protektoratem dr. WITWICKI pragnąłby widzieć najbardziej Galicję Wschodnią, byłyby Czechy.

Ta delegacja składa się z trzech członków: dra WITWICKIEGO, Antoniego PETRUSZEWICZA (syna Eugenjusza PETRUSZE-

WICZA) i KULCZYCKIEGO, zamieszkała w paryżu na Henri Martin
N°15 bis.

Podobno misja ta jest finansowana przez Czechów.

Według otrzymanych informacji inny działacz galicyjski
PANEJKO, występujący tu jednak solidarnie z Drem WITWICKIM,
był podobno przyjęty kilkakrotnie w pierwszych dniach lute-
go, jako prywatna osoba, przez p.BERTHELOT, który miał wówczas
oświadczyć, że kwestja Galicji wschodniej będzie rozpatrze-
na w całej swej rozciągłości przy ostatecznem rozstrzygnięciu
kwestji rosyjskiej i radził podobno "haliczanom" pogodzić
się tymczasem z obecnym stanem rzeczy i czekać.

Attaché Wojskowy
z rozkazu

J. Berthelot
Rotmistrz